

KOŚCIÓŁ BERDYCZOWSKI OO. KARMELITÓW.

Najpiękniejszą ozdobą Berdyczowa, od niedawna miasta powiatowego w gubernii kijowskiej, nad rzeką Gnilopiatem, jest kościół z klasztorem oo. karmelitów bosych, opasany dotąd potężnym murem. Słynie w nim umieszczony w wielkim ołtarzu obraz Bogarodnicy, przed której obliczem od trzech wieków korzą się

do Berdyczowa, ówczesnej stolicy majętności Tyszkiewiczów. i tu znów we śnie przedstawia się mu kapliczka, gdzie złożone były zwłoki jego matki, która na ołtarzu stojąc tak się doń odzywa: „Synu Januszu. ty masz zbudować wiekami niezdobytą twierdzę.“

Otóż ten Janusz, po powrocie z niewoli krymskiej, gdzie się znajdował między 1626 a 1627, za Zygmunta III. postanawia zbudować kościół. W roku 1630 wojewoda wyjeżdża do Lublina, gdzie trafiwszy na uroczystość szkaplerza N. P. Maryi, wchodzi do kościoła oo. karmelitów, i poznawszy zakonników widzianych we śnie podczas swej niewoli, d. 19 lipca t. r. w trybunale tamtejszym zeznaje zapis na fundacyę klasztoru i kościoła w Berdyczowie dla wspomnianych zakonników, i na ten cel oddaje im swój zamek z fortecą nad stawem leżący i wieś Skrałowkę na wieczysty fundusz.

Wskutek tegoż zapisu r. 1634 dnia 2 marca Andrzej Szoldrski biskup kijowski położył pierwszy kamień na fundament dolnego kościoła, pod nazwą Niepokalane-go poczęcia N. P. M. i śś. Michała Archaniola, Jana Chrzciciela i Ewangelisty, po ukończeniu którego fundator przeniósł tamże obraz N. P. Maryi, trzymającej na lewej ręce P. Jezusa, malowany na płótnie i przybity na cyprysowej desce, znajdujący się oddawna w kapliczce domowej Tyszkiewiczów.

W czasie wojny z Bohdanem Chmielnickim r. 1647, oo. karmelici, opuszczając kościół, unosząc obraz N. P. Maryi do kościoła karmelitanek bosych we Lwowie. Po uspokojeniu się Ukrainy i ukończeniu własnych swych spraw, około r. 1712 zabierają się do odnowienia dolnego kościoła, czego gdy dokonali r. 1721, obraz ze Lwowa sprowadzono. W r. 1732, gdy na Ukrainie nowe powstały ruchy, oo. karmelici uwożą obraz do Lublina, gdzie u karmelitanek zostaje do r. 1736. Roku 1739 zaczęli budować z oliar kościół górny na fundamentach dolnego, który po ukończeniu r. 1754 został konsekrowanym w dzień ś. Trójcy przez Kajetana Soltyka, biskupa-koadjutora kijowskiego i czernihowskiego.

Roku 1753 ojciec św. Benedykt XIV, (za staraniem stanów Rzeczypospolitej, króla Augusta III, ks. Komorowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego prymasa państwa i Samuela Ożgi biskupa koadjutora kijowskiego przysłał własnym ko-



WIZERUNEK MATKI BOSKIEJ W KŁ. OO. KARMEL. W BERDYCZOWIE. (Rys. Ceglinski z sztychu Rakowieckiego).

pobożni. Ta to świątynia króluje przy samym wstępie do bujnej ukochanej naszej Ukrainy, jakoby strażnica starożytnej wiary, cnót i obyczajów.

Początek założenia kościoła, przedstawionego tu w drzeworycie, jest cudowny, i nie dziwnego że ci oglądali cuda, którzy w cuda wierzyli. Podanie niesie iż Janusz Tyszkiewicz z Lohojska, wojewoda i generał ziem kijowskich, starosta żytomierski i śniatynski, w czasie bitwy z Tatarami dostawszy się do niewoli, ślubował, iż po oswobodzeniu się z onej, czyn pobożny ku czci Boga spełni. Gdy usnął wśród tej myśli, widzi we śnie zakonników modlących się do Boga i N. P. Maryi o jego oswobodzenie, i wkrótce więzy żelazne z rąk i nóg same opadają. Wraca więc

sztem zrobione dwie korony szczerolite, dziesięcioma szmaragdami obsadzone, z dyplomatem pozwalającym koronacy N. P. Maryi.

Zaraz po otrzymaniu koron, dnia 30 października, wyprowadził je Soltyk z Żytomierza, a na drugi dzień po wprowadzeniu do Berdyczowa, złożono je najprzód w kapliczce dotąd przy farnym kościele stojącej, a potem zaniesiono do kościoła karmelitańskiego, gdzie biskup, zasiadłszy na tronie, kazał o czci Bogarodnicy; następnie króciuchno lecz dobitnie przemówił książę Antoni Lubomirski wojewoda lubelski. Z mowy jego wstęp wypisuję:

„Niepospolitej ze wszech miar dzień dzisiejszy jest radości, dzień pelen najświętszego daru łaski, dzień

przynoszący publiczną i nieograniczoną nigdy temu województwu szczęśliwość, wypragnionemu od tak długiego czasu sprawiedliwej dla miejsca tego nagrody. I dziś dopiero doskonale wszystek zbiór ukraińskiego kraju koronuje chęci, dziś bierze początek obfitych uszczęśliwienia pomyślności, a bardziej od dnia pierwszego jutrzejszego miesiąca, rok nowy dobrego życia i wszelkich zaczyna swobod. Mocni się odtąd ta pograniczna zasłona, otoczona tym wspaniałym okręgiem namiestniczej samego Boga władzy, przez powierzone i przysłane na ręce twoje korony, j. w. mości księże biskupie“ i t. d.

Tu należy dodać, jak podanie głosi, że na kilka niedziel przed odebraniem koron z Rzymu, na powietrzu nad kościołem karmelitańskim, około godziny drugiej po południu, ukazał się laur niebieskim jaśniejący światłem, otaczający imię Maryi. Na ów cud w licznem zebraniu patrzano całe półgodziny.

We trzy lata później, to jest: r. 1736 dnia 16 lipca, ks. Kajetan Ignacy Soltyk, wówczas już biskup kijowski, odbył obrzęd koronacyi obrazu Bogarodzicy, w zebraniu licznem znakomitych dostojników i różnych klass pobożnych, w szopie nieopodal kościoła na ten cel urządzonej, przy huku trąb, kotłów i muzyki, w obecności około sześciu tysięcy wojska chorągwi husarskich, pancernych, tudzież z regimentów cudzoziemskich.

W ów dzień koronacyjny po południu miał kazanie młodziutki naówczas ks. Krasicki, kanonik kijowski. Na pamiątkę obrzędu były bite medale złote, srebrne i miedziane, z jednej strony z wizerunkiem N. P. M., a z drugiej z herbami rzeczypospolitej, króla fundatora i t. d.

Korony ofiarowane od papieża Benedykta XIV, r. 1820 po zatraceniu odszukane zostały; lecz w kilka lat później powtórnie zginęły bez powrotu. Natomiast sędzia powiatu lipowieckiego, Józef Zdzitowiecki, sprawił nowe, a ś. p. biskup łucko-żytomiński Michał Piwnicki poświęcił je r. 1844.

Nakoniec przed siedmiu laty, r. 1854 d. 6 czerwca, po otrzymaniu dwóch koron złotych, ozdobionych kosztownymi kamieniami, od ojca św. Piusa IX, ks. Kasper Borowski biskup żytomieński, przy kilkunastu tysięcznem zebraniu bogobojnych, aktu koronacyjnego dopełnił, a ks. Lucyan Godlewski, dzisiejszy proboszcz białyniecki, słynny z wymowy, z namaszczeniem kazanie powiedział.

Do wielu bogatych ozdób i pomników szacownych wewnątrz kościoła znajdujących się, zaliczyć należy grobowiec fundatora w dolnym kościele umieszczony. Niedawno jeszcze ks. karmelici mieli własną drukarnię, ufundowaną w r. 1760, a mają dotąd zasobną dosyć bibliotekę.

Bolesław z Ukrainy.